

Brenna dziękowała za plony

Data publikacji: 26.08.2013 21:10

Organizowane niemal od ćwierć wieku zawsze w ostatnią niedzielę sierpnia w Brennej Dożynki Ekumeniczne stały się już tradycją. Jak zawsze spod kościoła ewangelickiego do centrum wsi ruszył barwny korowód. Zobaczyć w nim można było pięknie i odświętnie ustrojony sprzęt rolniczy, a także zespoły, działające na terenie gminy organizacje i przedsiębiorców.

- Zawsze zapraszamy do udziału w korowodzie nie tylko rolników, ale także zespoły, stowarzyszenia i przedsiębiorców, którzy mają w gminie swoje zakłady – mówi Katarzyna Macura, dyrektor Ośrodka Promocji Kultury i Sportu Gminy Brenna, organizator dożynek. Tak więc na wozach alegorycznych prezentowane są najróżniejsze scenki. Sypią się wióry podczas demonstracji pracy tartaków, kamieniarze biorą do rąk dłuta. Każdy prezentuje to, co na co dzień robi. Nie brak też scenek humorystycznych nawiązujących do codziennych zajęć mieszkańców wsi, ale także do współczesnej polityki. Korowód dożynkowy jest także okazją do pokazania się nie tylko zespołów regionalnych, ale wszystkich funkcjonujących w gminie organizacji, stowarzyszeń, klubów. Wiele osób na dożynki czeka cały rok.

- **Raz w roku mogę sobie pojeździć na rolnkach po głównej drodze** – cieszył się Krzysiek, który wraz z grupą kilkunastu członków Uczniowskiego Klubu Sportowego Brenna-Górki, organizatora największych w regionie zawodów narciarskich, w korowodzie jechał na rolnkach.

- **Tata zajmuje się pszczołami. Pomagam mu** - mówił przebrany za pszczołkę mały Tomek zapewniając, że będzie chciał zostać pszczelarzem.

Jako że dzień, wbrew prognozom pogody, był nie tylko słoneczny, ale także dość upalny, sporo radości przysporzyli widzom jadący na końcu korowodu strażacy, którzy nie żalowali wody ze swych wozów. Gdy cały korowód przeszedł już przez centrum rolnicy, uczestnicy dożynek i wodzowie zebrali się w amfiteatrze, gdzie zaplanowano dalsze obchody święta plonów. Zespół Regionalny „Brenna” przedstawił obrzęd dożynkowy, a gazdowie przyjęli chleb i wieniec dożynkowy. Gazdami tegorocznych dożynek byli Bogusława i Czesław Holeksa ze Śniegocin.

- **Witam wszystkich, którzy razem z nami dziś przyszli dziękować za zebrane tegoroczne plony. Dożynki to jeden z najpiękniejszych dni w roku dla każdego rolnika. To radość i odpoczynek po ciężkiej pracy** – powiedział Czesław Holeksa dodając, że tegoroczne plony nie były rekordowe, jednak ominęły nas klęski żywiołowe, a żniwa przebiegały sprawnie.

Tradycyjnie też odprawiono nabożeństwo ekumeniczne. Ksiądz prowadzący mszę, podkreślał rolę święta plonów jako podsumowania owocnej współpracy pomiędzy rolnikami i pozostałymi mieszkańcami wsi. Podkreślał, że bez pracy nie ma kołaczy, a całe społeczeństwo powinno pamiętać, że te dożynkowe, jak i całoroczne kołacze i chleb powszedni są owocem ciężkiej pracy rolników, którą należy docenić i szanować. Mówił także o tym, aby w ten radosny dożynkowy czas patrzeć w przyszłość z nadzieją. – **Patrzmy z nadzieją na naszą polską ziemię, która ciągle żyźna rodzi nam chleb** – mówił. Podkreślał także to, że należy do chleba oraz rolników, dzięki którym możemy się nim cieszyć, podchodzić z szacunkiem i nie marnować go. - **Gdy bierzesz chleb do ręki pomyśl z szacunkiem o tych, dzięki którym go masz** – mówił.

Po nabożeństwie przyszedł czas na wręczenie nagród zwycięzcom konkursu na najciekawszą scenkę. 1 miejsce zajęła Urszula Płoskonka z Jatnego prezentująca kiszenie kapusty, 2. Józef Holeksa z Maliny demonstrujący pracę kamieniarza, a 3 pszczelarze. Wystąpiły zespoły „Mała Brenna”, „Kotarzanie”, kapela „Maliniarze”, a gwiazdą wieczoru był zespół „Turnioki”. Konferansjerkę, jak zwykle rewelacyjnie, prowadził sprawdzony już duet Jan Staś i Aneta Legierska. Wszyscy też ochoczo bawili się do późnych godzin nocnych przy muzyce zespołu „Coverband”.

Zobacz obszerny fotoreportaż z tego wydarzenia [[KLIKNIJ>>](#)]

(indi)